ID 26 806

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 15 (6081) Cena 50 gr

Sobota, 18 stycznia 1964 r.

KRAKOWSKIE BULWARY NAD WISŁĄ

W Krakowie po obu stronach Wisły buduje się bulwary. Mimo zimy trwają intensywne prace, które przeobrażą całkowicie dotychczasowy wygląd nabrzeży. Po szerzone koryto Wisły wypełnią wody spiętrzone stopniem zbudowanym poniżej Krakowa.

Na zdjęciu: fragment prac przy budowie bulwarów.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Z Zanzibaru

Nowy rząd sprawuje pełną władzę w kraju

Wydalenie charge d'affaires USA

ZANZIBAR (PAP). Korespondent PAP red. **R. Kapuściński** donosi:

Rząd sprawuje pełną władzę w kraju. **Tak szybkie i bezsporne zwycięstwo rewolucji w Zanzibarze zostało zapewnione dzięki temu, że od pierwszego momentu rewolucję poparły masy ludowe.** Prasa zachodnia próbowała siać pogłoski, że na czele rewolucji stali oficerowie kubańscy. Są to zmyślone nonsensy — w Zanzibarze nie ma ani jednego Kubańczyka, czy Algierczyka.

* * *

W czwartek po południu odbyła się konferencja prasowa u marszałka polnego rewolucji Zanzibaru **Johna Okello.** Ma on 32 lata, pochodzi z Ugandy, a od sześciu lat mieszka w Zanzibarze. **Marszałek stwierdził, że rewolucja miała charakter zbrojnego powstania ludowego, którego celem było obalenie władzy wyzyskiwaczy i neokolonialistów.** Obecnym zadaniem jest ochrona rewolucji przed imperializmem. Zanzibar będzie prowadził politykę pozytywnego neutralizmu.

* * *

ZANZIBAR (PAP). — Minister spraw zagranicznych Zanzibaru, Abdul Rahman Babu, złożył oświadczenie na temat działalności amerykańskiego charge d'affaires Fritza Picarda w Zanzibarze, który opuścił wyspę samolotem w piątek po południu. „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni działalnością amerykańskiego charge d'affaires. Był on czynnie zaangażowany w działalność wywrotową. Wywołuje to bardzo poważne podejrzenia co do rzeczywistych intencji rządu Stanów Zjednoczonych wobec nowej Republiki Zanzibaru. Zażądaliśmy, aby Picard opuścił nasz kraj jako persona non grata, ponieważ udzielał czynnego poparcia dawnemu reakcyjnemu reżimowi feudalnemu, który został obalony przez naszą rewolucję".

* * *

DAR ES SALAM (PAP). Rozgłośnia radia Zanzibar podała w piątek, że marszałek polny, **John Okello**, został prezydentem Zanzibaru. Równocześnie podano, że dotychczasowy prezydent **Szeik Abeid Karume** został wiceprezydentem.

—●—

Przeciwko dyskryminacji rasowej

NOWY JORK (PAP). Mianowani przez sekretarza generalnego ONZ U THANTA, eksperci z Polski (WOJCIECH KĘTRZYŃSKI) i ze Związku Radzieckiego (B. IWANOW) przedstawili Podkomisji do Spraw Zwalczania Dyskryminacji projekt międzynarodowej konwencji zakazującej wszelkich form dyskryminacji rasowej.

W 19 ROCZNICĘ WYZWOLENIA STOLICY

Uroczysty wieczór w sali kongresowej PKiN

WARSZAWA (PAP). Po raz 19 Warszawa obchodziła swoje święto: rocznicę oswobodzenia.

Centralnym punktem obchodów był wieczór, zorganizowany w sali kongresowej PKiN przez Stołeczny Komitet FJN i Prezydium St. RN.

Na uroczystość przybyło kilka tysięcy mieszkańców Warszawy, wśród nich uczestnicy walk wyzwoleńczych, zasłużeni budowniczowie Warszawy, przedstawiciele Wojska Polskiego i młodzież.

—●—

Erhard powrócił do Bonn

BONN (PAP). 16 stycznia późnym wieczorem powrócił do Bonn kanclerz NRF — **Erhard.**

Przeprowadził on w Londynie rozmowy z członkami rządu brytyjskiego. **Po przybyciu do Bonn, Erhard oświadczył dziennikarzom, że jego wizyta „przyczyniła się do umocnienia i pogłębienia stosunków między W. Brytanią i Niemiecką Republiką Federalną.**

Przedstawiciele 400 tysięcy pracowników służby zdrowia obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — **Z udziałem około 300 delegatów — przedstawicieli blisko 400-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia — rozpoczął się 17 bm. w Warszawie VII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.**

Na obrady zjazdu przybyli: wicepremier **Zenon Nowak**, minister zdrowia i opieki społecznej — **Jerzy Sztachelski**, przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, organizacji społecznych i politycznych.

Referat programowy wygłosiła przewodnicząca ustępującego Zarządu Głównego dr IRENA BRZOZOWSKA.

Następnie głos zabrał minister zdrowia i opieki społecznej **Jerzy Sztachelski**, który omówił najważniejsze kierunki rozwoju służby zdrowia.

W dyskusji, w której poruszano liczne problemy dotyczące systemu zatrudniania lekarzy, warunków pracy itp., zabrał głos wicepremier **Zenon Nowak.** Witając zjazd w imieniu KC PZPR i rządu — złożył on podziękowania członkom związku za ofiarną ich pracę i ogromny wkład w podnoszenie zdrowotności społeczeństwa.

—●—

Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów powołał inż. **Ryszarda Trzcionkę** na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego z jednoczesnym powierzeniem funkcji dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali

* * *

Prezes Rady Ministrów powołał inż. **Franciszka Kaima** podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego na zastępcę ministra do spraw hutnictwa.

● Widoczne owoce układu moskiewskiego
● Nie grozi nam już radioaktywny deszcz

Dwudziestokrotny spadek radioaktywności powietrza nad Polską

WARSZAWA (BN-T PAP) Próby z bronią jądrową wykonywane w ostatnich latach spowodowały konieczność zorganizowania w wielu państwach na świecie systematycznej kontroli skażeń promieniotwórczych, które pojawiły się w powietrzu, wodzie, w produktach spożywczych itp. — jako rezultat wybuchów jądrowych. Poziom tych skażeń nie malał, stwarzając groźbę w przyszłości dla zdrowia i życia ludzi.

Jednakże, jak wynika z naukowych badań pomiarowych, podpisanie w sierpniu 1963 r. układu moskiewskiego w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, Kosmosie i pod wodą — w zasadniczy sposób wpłynęło na obniżenie promieniotwórczości zarówno w Polsce, jak i w krajach sąsiadujących z nami.

Jak poinformowano **Polską Agencję Prasową**, poziom skażeń promieniotwórczych w naszym kraju nie odbiegał w ciągu pierwszych kwartałów 1963 r. od średniego poziomu, jakim charakteryzowały się poprzednie okresy intensywnych i systematycznych prób jądrowych. **Ale już w sierpniu ub. r. — w miesiącu podpisania w Moskwie układu — zanotowano b. istotny spadek średniej radioaktywności powietrza nad Polską. Od tego miesiąca malała ona systematycznie, osiągając w grudniu 20-krotnie mniejszy poziom skażeń niż w pierwszej połowie ub. roku.**

Spadek radioaktywności zaobserwowano również w opadach atmosferycznych we wrześniu ub. r. Poziom skażeń promieniotwórczych wyniósł tylko 0,6 wartości średniej dla pierwszego półrocza, w październiku i listopadzie — ok. 0,3, a w grudniu — już tylko 0,1 tej wartości.

N. Chruszczow i F. Castro w mieście Kalinin

MOSKWA (PAP). Nikita **Chruszczow**, Fidel Castro i towarzyszące mu w podróży **po** ZSRR osoby przybyli 17 bm. do miasta Kalinin (Federacja Rosyjska).

Zwiedzili oni kombinat włókna sztucznego, a następnie udali się do kombinatu włókienniczego. Po zwiedzeniu zakładów odbył się wiec załogi.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zgromadzeni przemówienia **Fidela Castro.**

Premier radziecki **Nikita Chruszczow** omówił zagadnienia sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Związku Radzieckiego. Podkreślił on niezłomną przyjaźń łączącą narody ZSRR i Kuby. Przyjaźń opartą o wzniosłe zasady marksizmu - leninizmu.

Wiec przekształcił się w manifestację braterskiej przyjaźni **narodów** obu krajów.

Ambasador H. Birecki wyjechał do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie min. **S. K. Romanowskiego**, przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR dla Stosunków Kulturalnych z Zagranicą, 17 bm. wyjechał do Moskwy członek kolegium MSZ — amb. **Henryk Birecki.**

W czasie pobytu w ZSRR amb. Birecki przeprowadzi rozmowy na temat perspektyw dalszego rozszerzenia polsko - radzieckich stosunków w dziedzinie kultury i nauki oraz odwiedzi szereg placówek kulturalnych i naukowych.

W PANAMIE NADAL NAPIĘTA SYTUACJA

Wywiad prezydenta Chiari dla dziennika „Figaro"

LONDYN (PAP). Sytuacja w rejonie Kanału Panamskiego jest w dalszym ciągu napięta. Jak donosi z Panamy agencja Associated Press na granicy strefy kanału przerzucane są niewielkie jednostki armii amerykańskiej.

W czwartek, 16 stycznia, sekretarz stanu USA **Dean Rusk** oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, że Stany Zjednoczone nie będą prowadzić rozmów ani dyskutować nad rozbieżnościami z Panamą „pod naciskiem albo pod groźbą nacisku".

* * *

PARYŻ (PAP). Prezydent Panamy **Chiari** w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi paryskiego dziennika **„Figaro"** powiedział m. in. „Chcemy zawrzeć nową umowę w sprawie Kanału Panamskiego. Na wszystkie nasze zarzuty i skargi Stany Zjednoczone odpowiadają powoływaniem się na układ z 1903 r., tylko na tej podstawie, że tekst układu zawiera słowo „wieczyste".

Wierzę, że wyrażam wolę narodu — dodał Chiari — podejmując postanowienie nie nawiązywania ponownie stosunków dyplomatycznych z rządem waszyngtońskim, dopóki nie zmieni on swego stanowiska".

Chiari wyraźnie dał do zrozumienia, że jego rozmowy ze specjalnym przedstawicielem Johnsona, **Thomasem Mannem** nie przyniosły rezultatów.

Pragniemy — oświadczył prezydent — odpowiadającego obecnym czasom, porozumienia o współpracy między dwoma partnerami, którzy nie zamierzają wyzyskiwać się wzajemnie.

Piąty dzień procesu Zdanowicza

Walka o poczytalność

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

W czwartek wieczorem w procesie **Sylweriusza Zdanowicza** skończyli zeznawać ostatni świadkowie. Zwykle jest to sygnał, że nastąpi odprężenie, że dzień, w którym sąd przesłuchuje biegłych i zalicza dowody, będzie mniej ciekawy. Tak się nie stało. **Z rana cały komplet sądzący, obrońca, prokurator i biegli wyszli przed gmach sądu, aby przeprowadzić wizję lokalną sytuacji w milicyjnym samochodzie „GAZ-69".** Takim wozem jechał patrol w Tarnowie i w takim „gaziku" zginęli sierżanci **Dajtrowski** i **Mucha.** Rolę osób, które wówczas w listopadzie były pasażerami tego wozu „zagrali" milicjanci i aplikanci sądowi. Pozorowano wszelkie możliwe warianty przedstawiane w czasie przewodu sądowego przez świadków i oskarżonego. Okazało się, że tak, jak to często w życiu bywa, wszystko było możliwe, ale najbardziej prawdopodobna wersja to ta, którą przedstawił naoczny świadek dramatu **Stanisław Łucki.**

Wskazuje na to „topografia" wnętrza wozu oraz wyniki ekspertyzy sądowej, dotyczące miejsc, w które ugodziły strzały. Oczywiście nie przesądzą to sprawy na niekorzyść oskarżonego Zdanowicza, bo, jak

● **Dokończenie na str. 2**

„Chojnice oskarżają"

BYDGOSZCZ (PAP). W piątek w Chojnicach na Pomorzu otwarta została staraniem Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Bydgoszczy — wystawa pt. „Oskarżamy". Obrazuje ona zbrodnie hitlerowskie w czasie ostatniej wojny. Dziesiątki fotogramów i eksponatów przedstawiają gehennę ludności okupowanych miast pomorskich oraz tragiczną sytuację ofiar w obozach zagłady. W dziale „CHOJNICE OSKARŻAJĄ" zgromadzono m. in. listy skazanych na śmierć oraz fotografie z tzw. „Doliny śmierci" — miejsca w okolicach Chojnic, gdzie okupanci hitlerowcy zamordowali wielu Polaków. Za ich śmierć w dużej mierze odpowiedzialny jest obecny minister w rządzie bońskim HANS KRUEGER, który w czasie wojny był sędzią w Chojnicach.

PROCES KATÓW OŚWIĘCIMSKICH

Bruno Schlage „nie pamięta" straszliwych zbrodni

FRANKFURT N/MENEM (PAP). W toku piątkowego posiedzenia kontynuował zeznania Bruno Schlage — dozorca aresztu w osławionym bloku 11. Zaraz po nim przed sądem stanął b. SS-Hauptsturmfuehrer Franz Hofmann, będący niegdyś „Schutzhaftlagerfuehrerem", czyli kierownikiem zamkniętej części obozu w Oświęcimiu.

Na wszelkie pytania oskarżyciela Schlage, tak jak w dniu poprzednim, zaprzecza, zasłania się brakiem pamięci, bądź też próbuje winę przerzucić na innych. Kiedy przedstawia mu się zeznania świadków, bądź dokumenty przeczące jego twierdzeniom, Schlage milczy, lub mówi z rezygnacją: „To możliwe, ale nie pamiętam".

Kiedy prokurator określa go jako odpowiedzialnego za blok 11, Schlage gwałtownie oponuje. Twierdzi, że nie był „Blockfuehrerem", a jedynie „Aufseherem", czyli dozorcą. Sędzia zapytuje, czy blok 11 oprócz pana, jako „Aufsehera" miał jeszcze swego „Blockfuehrera?". — Nie — odpowiada Schlage. **A więc pan był za ten blok odpowiedzialny — konkluduje sędzia.**

W podległym mu areszcie działy się — jak wynikało z dokumentów i zeznań świadków — straszliwe rzeczy. Bicie, przetrzymywanie w celach stojących, a wreszcie co pewien czas powtarzane masowe rozstrzeliwanie trzymanych tam ofiar.

Franz Hofmann jest w odróżnieniu od swego poprzednika doprowadzony z więzienia — gdzie odbywa karę dożywotnego więzienia za morderstwa, dokonane na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie „działał" przed przybyciem do Oświęcimia.

Akt oskarżenia zarzuca mu długą listę przestępstw: selekcję (w tym i dzieci), udział w rozstrzeliwaniach, bicie więźniów, zabijanie „indywidualne"...

Hofmann w odróżnieniu od Schlagego obiera inną metodę obrony. Do szeregu rzeczy przyznaje się, ale twierdzi przy tym, że był bezsilny. Miał dobre chęci, ale rozbijały się one o złą wolę przełożonych z Berlina i poszczególnych komendantów. Selekcje? Tak, uczestniczył w nich. Rozstawiał posterunki SS-mańskie wokół rampy, „utrzymywał porządek". Samą selekcję — twierdzi — przeprowadzali lekarze obozowi np. Mengele, Wirtz.

A rozstrzeliwania przed czarną ścianą? Owszem. Był przy szeregu z nich, **sam jednak nie strzelał.** Czynił to na ogół SS-man Politsch.

A sprawa uśmiercenia około 50-osobowej grupy dzieci w wieku 6 — 12 lat przebywających w bloku XVIII. Tu Hofmann wykręca się jak może. W końcu nie udaje mu się zaprzeczyć, iż były one w zakresie jego władzy i że zostały zabite.

Zakończyła się arabska konferencja na szczycie

KAIR (PAP). W piątek przed południem zakończyła się w Kairze po czterodniowych obradach arabska konferencja na szczycie.

Na ostatnie otwarte posiedzenie dopuszczono przedstawicieli prasy. Prezydent Iraku marszałek Arif, wyraził podziękowanie władzom i narodowi ZRA za serdeczne przyjęcie. Ocenił on obrady jako doniosły krok na drodze „postępu i jedności arabskiej".

—●—

Milionowa tona azotu

(WIT-AR). Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, nasz największy producent nawozów azotowych (prawie 60 procent tych nawozów pochodzi z kędzierzyńskiego kombinatu) wyprodukowały milionową tonę azotu w czystym składniku.

PORZUCA KOSMOS DLA POLITYKI

Glenn chce zostać senatorem

WASZYNGTON (PAP). — Astronauta John Glenn, który dwa lata temu jako pierwszy Amerykanin okrążył Ziemię w statku kosmicznym, oznajmił w piątek oficjalnie, że porzuca Kosmos dla polityki i zamierza uzyskać nominację partii demokratycznej na kandydata do senatu USA ze stanu Ohio.

Wieloletnie kary więzienia za napad i rabunek w „Złomowcu"

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego zakończona została przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku 3-dniowa rozprawa prowadzona w trybie doraźnym przeciwko: 21-letniemu Piotrowi Tomaszowi Kwaśkiewiczowi, 20-letniemu Jerzemu Stanisławowi Szantyrowi i 18-letniemu Stanisławowi Piotrowi Uziałko, oskarżonym o wspólny udział w napadzie, dokonanym na strażniczkę Spółdzielni Pracy „Złomowiec" we Wrzeszczu.

Napadu (o którym już pisaliśmy) dokonano w nocy z 23 na 24 lipca ub. roku. Łupem sprawców padło około 35 tys. zł. znajdujących się w kasie spółdzielni, zaś ciężko poszkodowaną ofiarą napadu była Eufrozyna Łoptaszyńska, strażniczka.

Sąd Wojewódzki, pod przewodnictwem sędziego Chylińskiego, w całej rozciągłości uznał oskarżonych winnymi przestępstw zarzucanych im przez akt oskarżenia, dopatrując się zaś w ich czynach jak najniższych pobudek natury materialnej i moralnej postawił:

P. T. KWASKIEWICZA skazać na karę 15 lat więzienia, J. S. SZANTYRA na karę 12 lat i S. P. UZIAŁKĘ na karę 9 lat, z zaliczeniem na poczet kary więzienia tymczasowego aresztu, w jakim przebywali od końca lipca 1963 r.

Ponadto każdego z oskarżonych obciążono grzywną w wysokości 10 tys. zł., zamienionych — w razie nieściągalności — na dodatkowe więzienie, pozbawiono ich praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5, oraz obciążono wszystkich solidarnie kosztami sądowymi po 1.800 zł.

Rozprawa, która toczyła się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni, rekrutującej się przeważnie spośród ludzi młodych i bardzo młodych, winna stać się jeszcze jednym memento dla tych, którzy pozostając na utrzymaniu rodziców, bądź opiekunów, drogą rabunku, napadu, kradzieży, włamania szukają osobistego „dochodu", nie licząc się ani z opinią publiczną, ani z cudzym mieniem, ani z cudzym życiem.

ir.p.

Jeszcze jeden napad na taksówkarza

ŁÓDŹ (PAP). 16 bm. w godzinach wieczornych, na słabo oświetlonej ulicy Magazynowej w Łodzi, młody osobnik, który kazał się tam zawieźć taksówką, wyciągnął młotek, zadając cios kierowcy. Wywiązała się bójka, w której silniejszy okazał się taksówkarz. Napastnik wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Kierowca rzucił się za nim w pogoń. Na pomoc pospieszyło dwu przechodniów. W tym momencie nadjechał radiowóz milicyjny. Funkcjonariusze MO ujęli bandytę. Okazał się nim 17-letni Ryszard Urbaniak — nigdzie nie pracujący i nie uczący się chuligan z Widzewa.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 18 bm.

Zachmurzenie umiarkowane z możliwością niewielkich opadów śniegu. Temperatura maksymalna plus 2 stopnie, minimalna minus 4 stopnie na Wybrzeżu, a minus 6 stopni w głębi województwa.

Wiatry słabe zachodnie i północno - zachodnie

● DELHI (PAP). 5 osób zostało zabitych, a wiele innych rannych, gdy policja otworzyła ogień w czasie zamieszek które miały miejsce w Dacce oraz Naryangaz w Pakistanie wschodnim. Władze zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa i wzmocniły niektóre strategiczne punkty.

● MOSKWA (PAP). Radziecki Komitet Solidarności Krajów Azji i Afryki opublikował oświadczenie, w którym w imieniu milionów ludzi radzieckich „zdecydowanie występuje przeciwko zamierzeniom USA rozmieszczania „VII floty amerykańskiej na Oceanie Indyjskim".

Piąty dzień procesu

● Dokończenie ze str. 1

pamiętamy, według jego wersji prawą rękę miał wolną Cholewicki.

Ten najważniejszy problem rozstrzygnie już w sobotę sąd po uwzględnieniu wszystkich dowodów.

Wieczorem, natomiast doszło do pasjonującego, chociaż niezwykle zawikłanego sporu między biegłym - psychiatrą dr **Piątkowskim** a obrońcą mec. **Łęckim.** Biegli uznali, że **Zdanowicz jest psychopatą, ale w pełni świadomym swych czynów i w pełni za nie odpowiedzialnym.** Obrońca chce przeprowadzić dowód, że warunki w jakich oskarżony wzrastał, oraz choroba umysłowa ojca wpłynęły decydująco na ograniczoność oskarżonego i może on być uznany za niepoczytalnego w momencie dokonywania przestępstw. Obrońca popisywał się raz po raz rozległą wiedzą z zakresu psychiatrii i zadawał pytania, które wprawiały w kłopot biegłego. Rzecz tylko w tym, że obrońca powoływał się na autorytety naukowe z lat dawnych, biegły natomiast replikował na podstawie najnowszych osiągnięć tej gałęzi medycyny.

Jak zwykle w takich wypadkach bywa, spór nie został rozstrzygnięty. Obie racje rozpatrzy sąd, który ma ostatnie słowo w wyciąganiu wniosków. Wczorajsza dyskusja rzuciła jednak nieco światła na dzisiejszą linię obrony, a poza tym bardzo urozmaiciła piąty dzień procesu, który miał być dniem „nijakim".

Jutro przemówienia stron i w późnych godzinach wieczornych wyrok.

R. SZCZĘSNOWICZ

—●—

Płyn do czyszczenia na handlowym indeksie

WARSZAWA (PAP). Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie, zakazujące wprowadzania do sprzedaży przez placówki handlu uspołecznionego płynu do czyszczenia urządzeń sanitarnych, produkowanego przez Chemiczną Spółdzielnię Pracy w Świdwinie.

Płyn ten ze względu na nieodpowiedni skład chemiczny nie może być stosowany w gospodarstwach domowych — do stałego czyszczenia wanien, umywalni itp. urządzeń sanitarnych. Zawiera on bowiem zbyt dużą ilość żrącego kwasu solnego i powoduje niszczenie glazury, matowienie, a nawet odpadanie.

—●—

Myśli TYGODNIa

LOS UKŁADÓW

„Układy są jak młode dziewczęta i róże — z czasem przekwitają".

Prezydent Francji — Charles de GAULLE

OBJAWIENIE SENATORA

„Wkroczenie „Aerofłotu" do Ameryki łacińskiej oznacza przecież radykalną penetrację komunizmu w południowej części półkuli amerykańskiej".

Senator USA ze stanu Oklahoma — J. MONRONEY

W DŻUNGLI KOMUNIKACJI

„Mamy do wyboru między walką na prawach dżungli, a kilkoma zasadami o ruchu ulicznym".

Brytyjski minister komunikacji — Ernest MARPLES

Zebrał: (jas)

„Jedność Rybacka" opuszcza Gdynię

W związku z rozwojem rybołówstwa dalekomorskiego i koniecznością przystosowania portu rybackiego w Gdyni do potrzeb floty dalekiego zasięgu, **w bież. roku gdyńska flota kutrowa zostanie przeniesiona do innych portów. Najstarsza spółdzielnia „Jedność Rybacka" uzyskała decyzją ministra żeglugi lokalizację w porcie Gdańska na nabrzeżu Polski Hak.**

Przyznany teren umożliwia podjęcie tam prawidłowej działalności eksploatacyjnej, przy niezbędnych nakładach inwestycyjnych związanych z organizacją bazy, które zostały zabezpieczone w limitach Ministerstwa Żeglugi i Zjednoczenia Gospodarki Rybnej.

W I kwartale br. spółdzielnia będzie jeszcze prowadzić działalność w Gdyni w dotychczasowym zakresie. **Od II kwartału zacznie już przekazywać ryby złowione przez kutry rybackie dla przedsiębiorstwa „Arka". W II kwartale dotychczasowe warsztaty i przetwórnia „Jedności Rybackiej" zostaną przekazane „Arce". Zostaną one adaptowane zgodnie z planem na warsztaty przedsiębiorstwa „Dalmor".**

Na IV kwartał br. przewidziane jest uruchomienie na Polskim Haku w Gdańsku już wszystkich agend „Jedności Rybackiej".

Kryzys czy odnowa?

Kryzys, czy odnowa? Tak można zapytać obserwując to, co się dzieje obecnie w naszych biurach projektowych. Dyrektor „Prozametu", mgr inż. Eugeniusz Citko odpowiada na to pytanie wyraźnie — odnowa. Na czymże ta odnowa polega? Na potaniennu projektowania, na podniesieniu jego poziomu i na uekonomicznieniu dokumentacji.

Tym zagadnieniom, uogólnionym w haśle **„podniesienia jakości"**, poświęcona była wczorajsza narada, na którą **„PROZAMET"** zaprosił **przedstawicieli inwestorów z województwa gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego, innych biur projektowych, Politechniki, Banku Inwestycyjnego oraz władz.** A więc wszystkich tych instytucji i przedsiębiorstw, które współpracują z „Prozametem".

Na potanienie dokumentacji — zdaniem dyr. Citko — ma wpływ ustalenie optymalnego zakresu dokumentacji (ani zbyt ogólnikowa, ani zanadto szczegółowa), typizacja i normalizacja zarówno elementów, jak i całych budowanych obiektów. Uekonomicznienie dokumentacji polega na przeprowadzeniu analizy kosztów dokumentacji w porównaniu z kosztami eksploatacji zbudowanego obiektu.

Zasadniczy referat wygłosił inż. **Adam Bogdanowicz.** Zatrzymał się on szczegółowo na błędach w dokumentacji, których naprawienie podraża dokumentację przeciętnie o 5 proc. W okresie 5-letnim w woj. gdańskim wyniosło to niebagatelną sumę około 150 mln złotych.

Liczba błędów w dokumentacji nie jest jednak jedynym miernikiem jej wartości. Miernikiem obiektywnym jest wykonana inwestycja, na którą trzeba spojrzeć okiem obywatelskim.

Najważniejsze kryteria oceny dokumentacji to:

1) celowość,
2) prawidłowa lokalizacja,
3) użytkowa przydatność obiektu i
4) stopień wykorzystania obiektu.

Dopuszczone tu błędy znacznie podrażają eksploatację inwestycji po jej zakończeniu — dlatego są szczególnie niebezpieczne i szkodliwe.

Dalsze kryteria, to: jakość konstrukcji, jakość dokumentacji roboczej.

Nie każdy błąd jest jednakowo groźny w skutkach. Toteż należy dokumentację analizować z punktu widzenia odwracalności skutków błędu lub nie odwracalności.

Referent zwrócił uwagę również na **niezbędność uwzględnienia elastyczności dokumentacji.** Jest to metoda droższa, ale w przyszłości stwarza duże korzyści. Chodzi tu o obiekty, których cykl inwestycyjny trwa kilka lat.

Aż **siedem krótkich referatów** omówiło zakres dokumentacji, użytkową wartość projektowanych obiektów, modernizację jako czynnik oszczędności inwestycyjnej, typizację, normalizację i informację, rolę kontroli technicznej w biurze projektowym i poza nim.

W dyskusji, w której wzięli udział inwestorzy i przedstawiciele Banku Inwestycyjnego, wysunięto szereg konkretnych wniosków, mających na celu usprawnienie pracy biur projektowych i ich współpracy z inwestorami. Na ogół dyskutanci podkreślali **poprawę w stylu pracy „Prozametu".** Jedynie przedstawiciel Stoczni Szczecińskiej wystąpił z ostrą filipiką. Przytoczył on szereg przykładów złej, albo wręcz bardzo złej pracy gdańskiego „Prozametu", tłumacząc to częściowo faktem zlikwidowania pracowni tego biura w Szczecinie. Wyjaśniono jednak, że było to biuro pracujące jeszcze słabo i musiało być zlikwidowane wobec konieczności redukcji personelu.

Wydaje się być rzeczą bezsporną, że poza innymi korzyściami, jakie dała wczorajsza narada, musi ona pociągnąć za sobą zacieśnienie współpracy biur projektowych zarówno z inwestorami, jak i z bankami. Chodzi tu szczególnie o konsultowanie projektów.

erg

Nareszcie motorówka na jeziorze Łebsko

Już w czerwcu bieżącego roku Warszawska Stocznia Rzeczna na przekaże Żegludze Gdańskiej z dawna oczekiwaną motorówkę, która będzie utrzymywała regularną komunikację na jeziorze Łebsko koło Łeby, przewożąc turystów do najcenniejszej części przyszłego Słowińskiego Parku Narodowego — na wydmy.

Ten jedyny tego rodzaju obszar przyrodniczy w tej części Europy budzi niesłabnące zainteresowanie turystów, pragnących tu, na wąskim pasie lądu między Bałtykiem a jeziorem obejrzeć pustynne wydmy wędrujące, których wysokość osiąga 40 metrów. Są one odległe od Łeby o ok. 10 kilometrów, co przy braku ogólnie dostępnej drogi kołowej zamyka do nich dostęp dla większości letników.

Obecnie motorówka Żeglugi Gdańskiej będzie dowoziła do wydm każdorazowo kilkadziesiąt osób, przy czym nie jest wykluczone, że uruchomiona zostanie żegluga naokoło jeziora Łebsko, jednego z największych w Polsce, bo mającego powierzchnię 75 kilometrów kwadratowych. Nowa linia Żeglugi Gdańskiej na pewno będzie się cieszyła ogromnym powodzeniem. (am)

SPORT I SPORT I SPORT I SPORT

Coraz liczniej wpływają kupony KONKURSU - PLEBISCYTU

Z dnia na dzień rośnie sterta kuponów nadsyłanych przez naszych czytelników na tradycyjny **Konkurs-Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców, 10 najlepszych trenerów oraz 10 najlepszych zespołów Wybrzeża w 1963 r.,** organizowanego przez redakcję **„Dziennika Bałtyckiego" wspólnie z WKKFiT.**

Uczestnicy Konkursu-Plebiscytu starają się w miarę obiektywnie wypełniać kupony, kierując się przekonaniem o takich czy innych osiągnięciach uzyskanych przez poszczególne osoby, czy zespoły.

Wyjątkiem są tu przedstawiciele pewnego klubu, którzy za wszelką cenę pragną widać przeforsować swych kandydatów i przysyłają codziennie całą porcję wypełnionych kuponów. Rozmyślnie nie podajemy nazwy klubu, gdyż mamy nadzieję, że jego kibice zreflektują się i zrozumieją, że zadaniem Konkursu-Plebiscytu jest wytypowanie obiektywnie najlepszych sportowców, trenerów i zespołów, a nie reprezentantów nielicznych może, ale pełnych inicjatywy grupek. (st)

W Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie zawody saneczkowe

Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje **w niedzielę, 19 bm. zawody saneczkowe dla dzieci i młodzieży** na torach saneczkowych w Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie. Zawody odbędą się w dwu grupach: dla dzieci w wieku do lat 10 i powyżej lat 10.

W Gdańsku zawody odbędą się na **placu Zebrań Ludowych** o godz. 10.30, we Wrzeszczu na torze **przy ul. Jaśkowa Dolina** o godz. 12 oraz w Oliwie przy **ul. Tatrzańskiej** o godz. 11 — (zbiórka przy szkole nr 23 na ul. Opackiej).

Zwycięzcy otrzymają nagrody — niespodzianki. (st)

Zawody łyżwiarskie reprezentacji Gdyni i Elbląga

W niedzielę na lodowisku **przy ul. Czołgistów w Gdyni** o godz. 10 odbędą się **zawody w jeździe szybkiej** pomiędzy reprezentacjami **Gdyni i Elbląga.**

—●—

Gdańsk podsumuje swój udział w IV Spartakiadzie

24 bm. o godz. 18 w klubie koło kina „Zawisza" przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu nastąpi uroczyste **podsumowanie udziału mieszkańców Gdańska w IV Miejskiej Spartakiadzie Tysiąclecia.** (st)

—●—

ZSRR — Kanada 2:1 w hokeju

W rewanżowym spotkaniu międzypaństwowym hokeiści ZSRR pokonali w Moskwie Kanadę 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Hokeiści radzieccy wystąpili w na pół rezerwowym składzie.

Kupon Konkursu-Plebiscytu »Dziennika Bałtyckiego« i WKKFiT

Najlepsi sportowcy Wybrzeża 1963 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Najlepsze zespoły Wybrzeża 1963 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Najlepsi trenerzy Wybrzeża 1963 r.

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .
4) . . . . . .
5) . . . . . .
6) . . . . . .
7) . . . . . .
8) . . . . . .
9) . . . . . .
10) . . . . . .

Imię i nazwisko głosującego: . . . . . .

. . . . . .

dokładny adres: . . . . . .

. . . . . .

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać na adres: dział sportowy redakcji „Dziennika Bałtyckiego", Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, zaznaczając na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT).

UWAGA
mieszkańcy Starogardu!

Z dniem 14 stycznia br. przy ul. Świerczewskiego 19

URUCHOMIONO

punkt usługowy chemicznego czyszczenia odzieży i prania koszul.

Usługi wykonujemy ekspresowo i w ciągu 24 godzin.

G-9307

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Rybnego „KASZUB" w Jastarni — ul. Portowa 20 — tel. 81

oferuje do sprzedaży

w każdej ilości PGR, zakładom hodowlanym i innym zainteresowanym instytucjom

wysoko gatunkową paszę płynną z odpadów rybnych „PIROSILORYB"

Zamówienia prosimy składać pod ww adresem. 230-K

PBP „Orbis" w Sopocie i Gdyni

zawiadamia, że przyjmuje zamówienia zbiorowe na bilety do KINA „POLONIA" w Sopocie na film

»PRZEMINĘŁO Z WIATREM«

który będzie wyświetlany w Sopocie od dnia 27 stycznia 1964 roku.

„Orbis" w Gdyni nadal przyjmuje zamówienia zbiorowe na tenże film, wyświetlany jeszcze w kinie „WARSZAWA" w Gdyni. Dla zainteresowanych spoza trójmiasta oferuje się przewóz autokarami. Zamówienia telefoniczne przyjmuje nr nr 21-31-42 i 51-10-39. 226-K

DYREKCJA GDYŃSKICH ZAKŁ. GASTRONOMICZNYCH W GDYNI

zawiadamia PT Konsumentów, że w związku z likwidacją zakładu „Tatrzański" w Gdyni przy ul. Śląskiej 32 — należy odebrać

pozostawioną w szatni garderobę

w terminie do dnia 25. 1. 1964 r. w każdy piątek i sobotę od godz. 14 do 17. Po tym terminie garderoba zostanie oddana czynnikom społecznym. 231-K

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki „Becker" do remontu sprzedam. Telefon 41-39-30. G-8919

SAMOCHODY osobowe „Mercedes", „Hanomag" sprzedam lub zamienię na motocykl, telewizor tanio. Jaszczerski, Starogard, Okrężna 10. P-50

NORKI pastele wybitne standard ciemny sprzedam. Prokopowicz, Gdynia, ul. Małgorzaty Fornalskiej 63 (ogrody miejskie). G-3336

„SYRENĘ 102" po 5 tys. sprzedam. Tel. 52-19-46. G-9263

RATLERKA czarnego, rocznego sprzedam. Wrzeszcz, na Wzgórzu 34-2 od godz. 17. G-9202

KOWADŁO i kaloryfer gazowy sprzedam. Wrzeszcz, Saperów 2 m. 2. G-9240

„WARSZAWĘ" stan bardzo dobry sprzedam. Elbląg, Parkowa 19-7 tel. 897 lub 782. P-62

PIANINO marki „Schimmel" płyta metalowa, orzech sprzedam. Wiadomość: tel. 21-60-96. G-3393

ROŻNE

PRZYJMĘ 3 osoby na domowe obiady. Tel. 51-20-50.

PILNIE poszukuję pożyczki 20 tys. na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3403". G-3403

UWAGA: podczas wysiadania z tramwaju nr 15 na przystanku Oliwa przy ul. Abrahama dnia 6 bm. godz. 18.45 złamałam nogę. Świadkowie tego wypadku, którzy udzielili mi pierwszej pomocy proszeni uprzejmie o podanie swoich adresów na adres: Irena Wojnowska, Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy Oliwa, Abrahama 13. G-9326

LOKALE

STARSZE małżeństwo kupi wydzielony pokój z kuchnią Gdynia lub inne propozycje. Posiada do zamiany dwa pokoje z kuchnią w Wejherowie. Gdynia Władysława IV 49 m. 4 tel. 21-47-73. G-3274

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większe. Wrzeszcz, Strakowskiego 6 m. 8, przecznica Kościuszki.

ZAMIENIĘ mieszkanie willowe czteropokojowe z przynależnościami, ogród Chełmno n. Wisłą na mieszkanie 2 pokojowe w trójmieście. Oferty kierować Kamiński, Gdańsk-Wrzeszcz, Dekerta 1 m. 2. G-8882

SI »Plastopian«

Gdańsk, ul. Wałowa 17 tel. 31-52-23

zakupi wtryskarki pionowe B-25

nowe lub używane. 213-K

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie w Giżycku na jednopokojowe na Wybrzeżu. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „8918". G-8918

PŁOCK: dwupokojowe, komfort n. b. zamienię na mieszkanie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gd. pod „9254". G-9254

POZNAŃ: 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo zamienię na podobne w Gdyni centrum. Oferty: Poznań, Nowy Świat 4 m. 19. PG-77

SAMOTNY poszukuje pokoju z wygodami najchętniej w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3420". G-3420

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 50 z gotówką, mieszkanie, pozna wdowca inteligentnego, wysokiego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „M-9090".

KAWALER lat 36 z mieszkaniem pozna panią średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Fotooferty Gdynia 1, skrytka 322. G-3313

NIERUCHOMOŚCI

TRÓJMIASTO: wille, domy, półdomy, baraczki, gospodarstwa rolno-ogrodnicze poleca — poszukuje Biuro Grabowski Sopot, Czerwonej Armii 69.

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłaszać się od godz. 17 Gdynia, Abrahama 51a-5. G-3409

SAMODZIELNA gosposia na stałe potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Sopot, Curie Skłodowskiej 4a, I piętro. G-8893

UCZENNICE — ukończony 18 rok przyjmie warsztat tworzyw sztucznych. Osobę z praktyką do szycia torebek plastykowych przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3357". G-3357

POMOC domowa lub gosposia potrzebna. Gdynia, ul. Mariacka 2-4 (Kamienna Góra, boczna I Armii WP) Siorek. G-3344

KOBIETĘ do pomocy w małym gospodarstwie na wsi na stałe przyjmę. Warunki dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia: Białek Lichnowy pow. Malbork. P-65

POPROWADZĘ księgowość budżetową 5 godzin dziennie w klubie sportowym, szkole lub innej jednostce budżetowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3433". G-3433

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Szefa kuchni zatrudni od zaraz Zasadnicza Szkoła Budowlana w Gdyni, ul. Tetmajera 65, tel. 21-77-32. 3427-G

PRZETARGI I LICYTACJE

Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumii, ul. Sobieskiego 43 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie oświetlenia zewnętrznego terenu fabryki — długości 800 m na słupach prefabrykowanych typu „Ala" z materiału wykonawcy do dnia 30 czerwca 1964 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać do dnia 31 stycznia 1964 r. w zalakowanych kopertach na adres fabryki.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 1 lutego 1964 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

Ślepe kosztorysy znajdują się w dziale głównego mechanika.

Fabryka Wyrobów Metalowych zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 159-K

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gd.-Wrzeszczu ul. Grunwaldzka 135, tel. 41-32-97/8 zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na podłączenie urządzenia chłodniczego do instalacji siły.

Termin składania ofert do dnia 30 stycznia 1964 r. Termin ukończenia robót do dnia 15 marca 1964 r.

Ślepe kosztorysy do otrzymania w dziale głównego mechanika zakładu. 234-K

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni ogłasza **publiczny przetarg ograniczony** na sprzedaż samochodu marki „Renault" typ R 2060, nr silnika 48056.

Cena wywoławcza 14.000 złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 6 lutego 1964 r. o godz. 11 w stoczni — baza transportu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć w kasie stoczni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu względnie wpłacić na rachunek stoczni w NBP Oddział Gdynia nr konta 307-6-1-190.

Prawo udziału w przetargu wyjaśnia Monitor Polski nr 66, z dnia 23 sierpnia 1960 r.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach przedpołudniowych w wyżej wymienionej bazie.

Bliższe informacje — telefon nr 21-19-71, wewn. 353.

Dnia 14 stycznia 1964 roku zmarł

doc. dr inż. Franciszek Wójcik

członek zwyczajny i wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Gdańskiego TNO i K.

W Zmarłym towarzystwo traci doświadczonego i wypróbowanego członka, oddanego sprawie krzewienia naukowej organizacji.

Oddział Gdański Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa

3441-G

16. I. 1964 r. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy na gościnne występy Marlena Dietrich.

Na zdjęciu: Marlena Dietrich na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Czarnogórski

PROBLEM - szklanka wody

„Gdyby w waszym życiu pojawiły się jakieś niespodziewane i trudne problemy, z którymi nie będziecie wiedziały, co zrobić, przyjdźcie do redakcji; w miarę naszych możliwości postaramy się pomóc...".

TYMI słowami, wypowiedzianymi przed blisko 5 laty żegnał przedstawiciel „Dziennika Bałtyckiego" dwie kobiety, mieszkające w mokrej suterenie jednego z naszych miast. Z tej suteryny, zawdzięczając decyzji odpowiednich władz miejskich, bodaj trzy lata temu wyprowadziły się obie, matka i córka, do słonecznego mieszkania, a raczej dużego pokoju, z którego zrobiono dwa małe pokoiki. Czysto tam i przytulnie. W jednym pokoiku, za przepierzeniem — malutka kuchenka. Obie kobiety były bardzo szczęśliwe — wprowadzając się z suteryny na I słoneczne piętro. Wierzyły, że skoro słońce zagląda w okna tego domu, musi w sercach nowych sąsiadów mieszkać dobroć.

Kiedy człowiek zamienia złe mieszkanie na dobre, to radość z tego faktu jest tak duża, że sprawą dobrych, czy niedobrych sąsiadów raczej się — chwilowo przynajmniej — nie interesuje. Ale tu było inaczej. Poza słonecznym mieszkaniem dla dwu kobiet ważni byli właśnie sąsiedzi. I to od razu. Od pierwszej godziny. Mieszkanko, wydzielone po wojnie z dużego mieszkania — pozbawione było: wc, łazienki, zlewu, a także kawałka rury, zakończonej kranem, czyli wody!

A oto fragment listu, jaki przesłała nam młodsza z kobiet:

„...sąsiadka, do której mieszkania prowadziły drzwi z naszego przedpokoju, uprzejmie oświadczyła, że z łazienki i wody możemy korzystać u niej, bo tak też robili poprzedni lokatorzy. Rzecz więc została ustalona i gdyśmy po traktowały ją jako stan normalny, nagle przestała być aktualna. Pewnego dnia nasza dobrodziejka zamknęła przejściowe drzwi szafą, mówiąc że nie ma najmniejszego obowiązku dawać nam wodę i zezwalać na korzystanie z wygód... Oczywiście, że obowiązku nie ma. Pisałam tedy do różnych władz"...

Istotnie. Młoda kobieta pisywała, dostawała w odpowiedzi szereg współczujących słów, rad, mówiono o konieczności dokonania wizji lokalnej i (cytuję list):

„...nadal brudną wodę wynosimy na podwórko, a czystą zdobywamy jak się da i gdzie się da. Dźwigamy ją na zmianę z matką po wąskich, krętych schodach, a nasza sąsiadka śmieje się. Ja się jej boję. Czy nie dość mi mojej ciemności? Nie dość spraw, uciskających serce, by jeszcze trzeba było płakać z powodu braku wody, najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych?".

CIEMNOŚĆ JEST DNIEM

PRAWDA. **Państwo nie wiedzą, że młoda, dwudziestoparoletnia kobieta jest niewidoma. Tak. Zupełnie.** Pracuje w służbie zdrowia. Mimo swego kalectwa, jest — przynajmniej na zewnątrz — pogodna. Życie wypełnia jej, poza pracą zawodową, czytanie. Na półkach pokaźna, brayl'owska biblioteczka. Ponadto uczy się śpiewu. Pisze na maszynie niemal doskonale. Do niedawna jeszcze korespondowała z wieloma ludźmi. Pisze także krótkie opowiadania „ze świata ociemniałych". A także, kiedy matka źle się czuje, sama chodzi po wodę. Zastanie dobrego sąsiada w domu, albo i nie Lecz są też poza wodą, inne ludzkie potrzeby.

O nich mówi w bezpośredniej rozmowie matka:

„Chodzimy czasem do szpitala. Czas u do publicznego w. c. Teraz, jak nas dozorca spotkał przy śmietnikach z wiadrem, naubliżał nam i powiedział, że lokatorzy sobie nie życzą. Z noszeniem wody też są ogromne kłopoty. Kiedy mnie bolą zreumatyzowane ręce, przynoszę wodę w czajniku. Nie mogę nieść wiadra. No i z myciem kłopoty. Kąpać to kąpiemy się w szpitalu. Mnie także czasem zezwalają. Tak nam ciężko, że czasem to się zaczyna tęsknić za tą okropną suterena, gdzie była woda itd. Już teraz to nawet przestałyśmy się starać i czekać na coś lepszego. Córka sama chodzić wszędzie nie może. Ja — często — nie mam sił. A co będzie, jeśli się któregoś dnia położę? Jeśli zachoruję? Co wtedy? Co wtedy?"

A oto nowy fragment listu:

...byłam na cmentarzu. Może nawet zazdrościłam tym, którzy już nie muszą się martwić o wodę. Słyszę teraz przez ścianę śmiechy. Może by pójść? Poprosić? W domu nie ma nawet szklanki wody na herbatę. W tym domu groźono mi już raz siekierą.. Nie pójdę. Szukam powodu niena wiści do nas. Nie znajduję. Redakcjo. Czy możesz nam pomóc? Czy pomożesz, skoro nie pomógł nam nikt? Prawda, dostałyśmy ładne mieszkanko. Ale czy mimo jego uroku można w nim żyć ludziom? Jak? Powiedz przynajmniej — jak!"

DZIWNA DECYZJA

ŻYCIE ociemniałej córki i jej niemłodej matki, zostawiamy do oceny czytelników, upewniając każdego z osobna, także i siebie, że nikt z nas, ludzi widzących nie jest w stanie wyobrazić sobie życia, w którym dzień nie różni się od nocy. Proszę dodać do tego jeszcze warunki tej „słonecznej klatki".

KTO? KTO zezwolił na podział mieszkania w tej formie, w jakiej on nastąpił? A skoro już nastąpił — **KTO** nie dopisał w owym przydziale ważnej adnotacji, iż lokator ma prawo korzystania z urządzeń sanitarno - higienicznych i wody u obywatela X czy Y. **KTO** tego nie dopatrzył? I ostatnie pytanie: **KTO** naprawi to, szczególnie bolesne, zło?

O tym, gdzie to się dzieje, o adresie i nazwisku, poinformujemy odnośne Prezydium MRN trójmiasta. Nasze bohaterki prosiły o nieujawnianie tych danych. Nie one są przecież w artykule najważniejsze. Sprawa jest jednak pilna, a rozwiązania czeka już... ponad dwa lata!

A jeżeli braknie w owym prezydium funduszów na przeprowadzenie wody do mieszkania obu kobiet, zaapelujemy do pierwszego lepszego zakładu pracy trójmiasta, który będzie obchodził swój kolejny jubileusz, proponując (tylko proponując), by fundusze przewidziane na... jubileusz, zechciał przekazać na coś wiele, wiele trwalszego, niż jubileuszowa lampka wina.

IR. PAWLINA

„Żak" i „empik"

czyli o docieraniu do odbiorcy

Po dłuższej przerwie wznowił swą działalność salon wystawowy „Żaka". Oglądać tu możemy kilkadziesiąt płócien studentów PWSSP — rezultat ubiegłorocznego szkolnego obozu plenerowego w Sandomierzu (plener prowadził prof. M. Kasprowicz). Wystawia stycy chętnie udzielają wyjaśnień dotyczących poszczególnych prac. Ponadto z reguły z „żakowych" wystaw można kupować — i to po cenach studenckich — obrazy.

Drugą placówką, która walnie przyczyniła się do rozszerzenia kręgu odbior-

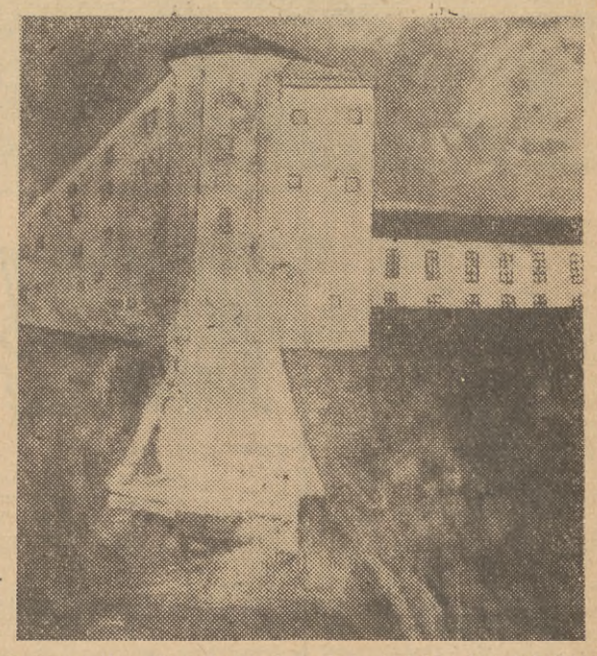

22 studentów różnych lat i różnych pracowni. Ta cecha daje się zauważyć, mimo iż szereg motywów powtarza się w pracach. W sumie wystawa godna jest obejrzenia.

Zasługuje na uznanie też sposób propagowania przez „Żak" wystaw plastycznych. Otóż np. członkowie Dyskusyjnego Klubu Filmowego w czasie przerw w projekcji zapraszani są do sąsiadującego z kinem salonu wystawowego, gdzie młodzi plastycy placów plastyki, jest gdyński Międzynarodowy Klub Prasy i Książki. W „salonie ulicy", czyli przestronnych klubowych oknach eksponowane są prace, przy których stale zatrzymują się przechodnie. Ci, których prace te zainteresują, wstępują do środka, by obejrzeć całą ekspozycję. Obecnie wystawia tu tempery (m. in. impresje stoczniowe) Kazimierz Ostrowski.

(ak)

Donosimy panu prokuratorowi

DO taksówki nr 140 wsiadło w Gdyni trzech mężczyzn i kazało się zawieźć do jednej z wiosek za Żukowem. Gdy przyjechano na miejsce i taksometr wykazał 230 zł należności, pasażerowie nie tylko odmówili zapłaty, ale **zagrozili kierowcy Krauzemu, że go „wykończą".** Wprawdzie Krauze nie należy do najstrachliwszych, ale, gdy zwłaszcza dwaj z pasażerów 20-letni i 24-letni silni mężczyźni zaczęli się brać do bicia, przypomniał sobie o ostatnich napadach na taksówkarzy w Białymstoku i pod Wrocławiem, uruchomił motor i pomknął do Gdyni.

Przypomniał sobie, że w czasie jazdy pasażerowie rozmawiali o jakimś procesie w Sądzie Marynarki Wojennej. Pojechał więc na Kamienną Górę i w sekretariacie sądu ustalił kim byli jego pasażerowie — świadkowie na jednej z rozpraw. Pojechał więc do Komendy MO w Gdyni, aby złożyć doniesienie o zajściu. Przesłuchujący Krauzego funkcjonariusz milicyjny wyjaśnił mu, że nic z tego. Ponieważ nie pobito go, a tylko grożono pobiciem, więc powinien prywatnie wystąpić do sądu, domagając się tylko zapłaty należności.

JESTEŚMY zdania, że **zamiar dokonania przestępstwa jest również karalny i winien być ścigany z urzędu.** Poradziliśmy więc Krauzemu, aby zgłosił się w prokuraturze. Jeśli jednak, zniechęcony, zaniechał tego, my to robimy za niego. **Względy formalne nie mogą przeszkadzać walce z bandytyzmem,** nawet jeśli napad bandycki nie został dokonany, ale z całą pewnością był zamierzony.

Dlatego wzywamy prokuraturę do wszczęcia śledztwa. Kierowcy taksówek muszą mieć poczucie bezpieczeństwa w czasie wykonywania czynności swego zawodu, a bezkarność wobec osobników tego rodzaju, co grożący „wykończeniem" Krauzemu, na pewno temu nie sprzyja.

old

Kosmiczne tempa

W noworocznym numerze czasopisma **„Wodnyj Transport"** warszawski korespondent W. Kuźniecow publikuje swój wywiad z polskim ministrem żeglugi **prof. dr Darskim** na temat **realizacji planów.**

Korespondent podkreśla fragmenty rozmowy z polskim ministrem mówiące o osiągnięciu w ubiegłym roku przez polską żeglugę przewozów w wysokości ponad 8 milionów ton towarów, przyjęcie przez polskie porty ponad 12 tys. statków z 40 różnych krajów i 23,5 miliona ton towarów.

Wywiad został zatytułowany **„Kosmiczne tempa".**

Pomnik Zamenhofa w Białymstoku

W Białymstoku — rodzinnym mieście dr Ludwika Zamenhofa, ma stanąć pomnik twórcy esperanto. Społeczny komitet budowy zgromadził już fundusze na ten cel oraz zaakceptował projekt pomnika, którego autorem jest warszawski rzeźbiarz — Stanisław Lisowski.

Ciach go kilofem!

Gdańska centrala automatyczna. Jednostajny chrzęst tzw. wybieraków jest odbiciem nasilenia ruchu na liniach telefonicznych. Nagle u góry zapala się światełko. Zwarcie. Czyżby kabel? Spraw dzamy: 3C1, piąty poziom, dziesiąte wyjście, dół, jest — 311550! Idziemy do sąsiadującego z centralą przez ścianę biura napraw. Badają. Numer dobry. Tym razem — po prostu abonent odłożył na dłuższą chwilę słuchawkę, co natychmiast zasygnalizowały automaty centrali.

Bywa jednak często inaczej...

* * *

W roku 1963 w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie i Sopocie zanotowano 657 wypadków uszkodzeń kabli telefonicznych, co spowodowało czasowe unieruchomienie, albo lepiej — zamilknięcie blisko 4 tysięcy telefonów. Czyli ponad 25 proc. całej liczby aparatów!

Przyczyną części tych uszkodzeń jest stara, **najstarsza w Polsce i chyba w Europie sieć kablowa w centrum Gdańska.** Modernizacja zacznie się w tym roku i potrwa parę lat. Część uszkodzeń była również wynikiem chemicznej korozji powłoki kabla, a także — działania prądów tzw. błądzących, które z braku odprowadzenia od torowisk tramwajowych... niszczą kable telefoniczne.

A reszta czyli dokładnie 207 wypadków uszkodzenia kabli telefonicznych?

* * *

WYKOPKI uliczne w trójmieście trwają przeciętnie 12 miesięcy w roku **Budowa, przebudowa, odbudowa, rozbudowa.** To bardzo pocieszające wszystko, ale dlaczego takie denerwujące w skutkach?

Przykład pierwszy z brzegu: robią wykop, natrafiając po drodze na kabel. Przez nieuwagę dziabną go kilofem. No cóż, zdarza się. Wyjście z sytuacji jest dwojakie:

- albo natychmiast zawiadomić Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny, który wyśle ekipę i naprawi na miejscu uszkodzenie.
- albo stchórzyć i czym prędzej zasypać podziurawiony kabel, który po paru dniach da o sobie znać owym światełkiem w centrali automatycznej, czy też innym urządzeniem sygnalizacyjnym. Niestety, wypadki takiego właśnie postępowania, graniczącego z jakąś tępotą i brakiem odpowiedzialności, zdarzają się na porządku dziennym. Trzeba wtedy wysyłać ludzi, znowu kopać w tym miejscu, gdzie kopano przed paru dniami, szukać, łatać, zasypywać...

Albo inny przykład: można będąc projektantem siedzieć za biurkiem i wytyczać nowe trasy uliczne nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że potem realizatorzy projektu będą dziabali w kable na każdym kroku. Ale można i inaczej — zwrócić się do telekomunikacji, która naniesie na projekt nowej ulicy swoje urządzenia podziemne i zapewni ze swej strony nadzór przy wykonawstwie. Wówczas o uszkodzenie kabla będzie naprawdę trudno. Tak robią dobrzy projektanci.

* * *

WYNIKIEM tej „kooperacji" projektantów i ekip, zajmujących się na co dzień wykopkami ulicznymi jest przeciętna **200—300 telefonów.** Nieczynnych telefonów! I to o każdej, dowolnej porze roku.

Rachunki, którymi telekomunikacja w Gdańsku obciążyła w ub. roku winnych uszkodzenia kabli telefonicznych, wyniosły 141 tysięcy złotych. Spory trafiły do arbitrażu. Łatwo rąbnąć kilofem w kabel i zasypać bezmyślnie ziemią, a trudniej się potem przyznać i zapłacić... To prawda.

Z naprawą uszkodzeń — też nie prosta sprawa, bo **brak wykwalifikowanych kablarzy.** Kablarze może by się i znaleźli, ale po ukończeniu Technikum Telekomunikacyjnego czy Zasadniczej Szkoły Łączności, brykają masowo do T-18, MORS i innych przedsiębiorstw. Byle nie do łączności. W ub. roku na blisko 40 uczniów jednej z klas szkoły zasadniczej pracę w łączności wybrał jeden absolwent!

I nic dziwnego, że dziesiątki setki abonentów, czeka na zmiłowanie losu po 10, 20, a nawet więcej dni. Najdłużej trwa to zimą, chociaż i latem sam kabel nie chce się naprawić... Na rozpoczęcie wykopu trzeba przecież uzyskać zezwolenie, a to potrafi też trwać dni parę.

* * *

ZANIM więc Gdańsk dorobi się nowoczesnej sieci kablowej, trzeba **najpierw pomyśleć, aby potem nie walić w kabel kilofem!**

Lech NIEKRASZ

LIST SPOD KOLUMNY ZYGMUNTA

ŚCIANA WSCHODNIA

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

A więc już 19 lat minęło od chwili, gdy stolica pozbyła się radykalnie panów w feldgrau, z trupimi czaszkami na czapkach i bez trupich czaszek, łapanek, Alei Szucha i wielu podobnych rzeczy, którymi umilano nam życie przez prawie 6 lat. Gdyby tak ktoś znalazł się w stolicy w styczniu 1945, po czym natychmiast z niej wyjechał, aby następnie powrócić w styczniu 1964 roku, przypuszczam, iż byłby przekonany, że znalazł się w zupełnie innym mieście. Dawno już minęły czasy, o których krąży najnowszy obecnie dowcip. Oto pewien cudzoziemiec zwierza się warszawiakowi: ‚Rozumiem, żeście odbudowali Stare Miasto. Tradycja, urok, nastrój itp. Ale po co odbudowaliście MDM?". Dzisiaj (a raczej już od prawie 10 lat) nie buduje się u nas w stylu MDM, co nawiasem mówiąc, nie znaczy, iż MDM nie wrósł w krajobraz Warszawy i nie ma swoich zwolenników. Ma go w każdym razie znacznie mniej, niż budowana przy tej samej Marszałkowskiej WSCHODNIA ŚCIANA

Dziwi to może Pana, Panie Redaktorze, iż w swoich listach dość często powracam do problemu WSCHODNIEJ ŚCIANY. Trzeba znać jednak mentalność rasowego mieszkańca stolicy. WSCHODNIA ŚCIANA jest czymś dla nas zupełnie wyjątkowym. Jesteśmy zblazowani szybkim tempem budowy, jesteśmy zblazowani licznymi nowymi, pięknymi dzielnicami. Tu chodzi o coś innego. Chodzi o city. Nasze najpiękniejsze dzielnice znajdują się przeważnie na peryferiach, a przynajmniej daleko od centrum. Stąd też zainteresowanie.

Już niebawem zostaną oddane do użytku dalsze trzy bloki mieszkalne przy Wschodniej Ścianie. Trwają prace przy wznoszeniu 23-piętrowych wieżowców (najwyższych budynków mieszkalnych w stolicy i największych gmachów, nie licząc Pałacu Kultury i Nauki. Rozpocznie się również budowa trzech domów towarowych.

Z początkiem nowego roku zakończono pierwszy etap budowy tasiemca, który rywalizować by mógł jedynie z budową słynnej Grubej Kaśki. Tą budową była adaptacja dawnych pomieszczeń biurowych dla szpitala wojewódzkiego. Kiedyś był tam szpital, następnie uplasowały się biura, aż wreszcie znów oddano budynek dla potrzeb szpitalnictwa. Mieści się on na Czerniakowie i jest miastu bardzo potrzebny, jako że na nadmiar szpitali narzekać nie możemy. Miejmy nadzieję, iż następne etapy przebudowy nie będą już trwały tak długo.

W tej chwili zorientowałem się, Panie Redaktorze, iż popełniłem fatalny błąd. Pisząc o MDM-ie nie wspomniałem o ważkim wydarzeniu. Oto słynne kandelabry, uwiecznione nawet na pudełkach papierosów „MDM" (nie wiem, czy te papierosy jeszcze istnieją) przechodzą obecnie remont kapitalny. Został on spowodowany smutnym faktem, iż kandelabry od wielu lat nie funkcjonowały, względnie funkcjonowały połowicznie. A kandelabry, które nie świecą, są czymś absurdalnym. Czy te zabiegi kosmetyczne pomogą na długo — pokaże przyszłość.

JEŚLI by zamierzał Pan wybrać się do naszego syreniego grodu chciałbym polecić Pańskiej uwadze pewien sklep. Mieści się on przy Nowym Świecie, tuż obok skrzyżowania z Rutkowskiego. Chodzi mi o sklep „Desy", w którym, przy odrobinie szczęścia i pokaźnej ilości gotówki, można kupić rzeczy zachwycające. Począwszy od płócien wielkich mistrzów, a kończąc na srebrnej bransolecie z XVII wieku. Również pięknych rzeczy nie znajdzie Pan tak łatwo. Chociaż? I Wy macie swoje „Desy" — w Gdańsku i w Gdyni, ponoć mające wcale ciekawy „towar".

Pozdrawiam Pana serdecznie Pański TADEUSZ

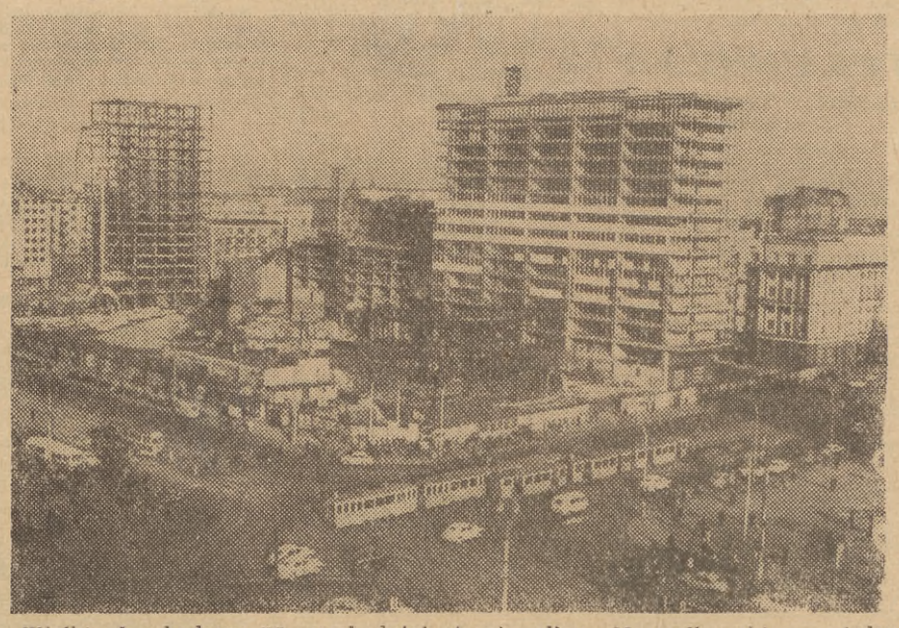

Wielki plac budowy na wschodniej stronie ulicy Marszałkowskiej między Alejami Jerozolimskimi a ulicą Rutkowskiego.

CAF — fot. Uchymiak

Dzięcioł

Jak widać na zdjęciu wzgórze nie liche. Nie jest ono szczątkiem dawnej formacji górskiej, ani późniejszych ruchów tektonicznych. Jest to widomy znak pracowitości spychaczy i koparek, które pracowały na tym wielkim placu budowy. Na drugim planie widać jej rezultat — piękne bloki mieszkalne na wprost ulicy Rzeźnickiej.

A co z górką? Warto by ją zlikwidować, ziemię wywieźć, a uzyskany w ten sposób plac zagospodarować. Myśl przednia, tylko chyba nie ta metoda. Zobaczcie, tam na szczycie, z lewej strony tablicy głoszącej że „wejście tylko za zezwoleniem", pracuje samotny człowiek. Praca jego polega na pukaniu kilofem w zamarzniętą ziemię. Od czasu do czasu, tym sposobem urywa kęs grudy toczącej się na dół. Nie sądzimy, aby była to najwłaściwsza metoda. Trochę przypomina przysłowie „z motyką na słońce". Jest ona też niewątpliwie niebezpieczna dla samego robotnika i bawiących się wokół dzieci, zwłaszcza, że teren nie jest zabezpieczony. Wreszcie wypada zauważyć, że takie archaiczne metody pracy naszych przodków nie pasują do środków technicznych które tu stosowano.

Dzięcioł na współczesnym placu budowy wydaje się co najmniej śmieszny. w.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE IMPREZY

„Z techniką na wesoło" taki jest tytuł imprezy dla młodzieży szkół średnich, która odbywa się dziś o godz. 16 min. 30 w sali nr 16 MDK w Gdyni przy Żeromskiego 26.

O godz. 17 w PTF (Politechnika Gdańska) mgr Jan Kotarski wygłosi odczyt dla młodzieży pt. „Hydrostatyka".

Pol. Tow. Mikrobiologów informuje, że dziś o godz. 10 odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Tow. Ginekologów i Tow. Pediatrycznego w sali wykładowej przy ul. Klinicznej 1 a.

WYSTAWY

Dziś o godz. 17 w Pawilonach Wystawowych BWA w Sopocie odbędzie się otwarcie wystawy „Salon debiutów 64". Na wystawie zobaczymy rysunki Alicji Jakrzewskiej - Brandowskiej i malarstwo Gizeli Pierzyńskiej. Wystawa będzie czynna do 16 lutego.

NA NIEDZIELNĄ WYCIECZKĘ...

...zaprasza klub PTTK Wanoga. Zbiórka na dworcu w Oliwie o godz. 14 min. 30. Trasa wycieczki narciarskiej i pieszej kondycyjnej: Oliwa — Sopot.

Ze świata operetki...

...pod takim tytułem przygotowuje program „Bemol" w niedzielę, o godz. 12.30 (arie, duety i sceny zespołowe z najpiękniejszych operetek: J. Straussa, K. Zellera, E. Kalmana, F. Lehara, N. Dostala i innych).

Co nowego w związku handlowców? Nareszcie będzie obuwie ochronne!

PRACOWNIKÓW handlu znamy na ogół tylko z pozycji człowieka „z tamtej strony lady". Mniej zajmujemy się natomiast takimi sprawami, jak uciążliwość pracy w sklepach i zakładach gastronomicznych, większe może niż w innych branżach potrzeby w zakresie świadczeń socjalnych itp.

W skali gdańskiego okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości **ponad 52 procent członków stanowią kobiety. W branży gastronomicznej przewaga płci słabej jest przytłaczająca: 92 procent!**

Patrząc więc na te zagadnienia tylko pod kątem tych danych — należy przypuszczać, że w placówkach handlowych istnieje większa, niż gdzie indziej, potrzeba wszelkich świadczeń, ułatwiających kobiecie - gospodyni domowej, kobiecie - żonie i kobiecie - matce codzienne jej życie.

Dlatego zwróciliśmy się do kierownictwa **Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości w Gdańsku** z prośbą o informację: co czynią rady zakładowe i dyrekcje w zakresie akcji socjalnej.

Zacznijmy od formy najpopularniejszej — **wczasów i sanatoriów.** Związek dysponuje na ogół stosunkowo dużą liczbą skierowań na wczasy profilaktyczne i do sanatoriów. W ub. roku rozdzielono **pierwszych — 238, drugich — 496.** Nie znaczy to, że starcza dla wszystkich chętnych i uprawnionych do korzystania ze skierowań. Bywa jednak i tak, że w pewnych porach roku są te skierowania niewykorzystywane, bo... każdy chce je dostać w lipcu lub sierpniu. Niestety, na Wybrzeżu w lecie ze względu na sezon musi ograniczyć się przyznawanie pracownikom handlowym urlopów wypoczynkowych.

Bardzo wiele robi się w dziedzinie opieki nad dziećmi pracowniczymi: ubiegłego lata **zorganizowano kolonie dla 2.670 dzieci we własnych i „wymiennych" punktach.** Niemal wzorcowo wiele przedsiębiorstw i rad zakładowych zorganizowało tej zimy tzw. **wakacje zimowe:** wykorzystano do tego celu **świetlice zakładowe, angażowano nawet nauczycieli, którzy w godzinach pracy rodziców, prowadzili z dziećmi zajęcia świetlicowe,** gry, zabawy na wolnym powietrzu. Z funduszu socjalnego przygotowywano dzieciom gorące posiłki. Matki w tym czasie pracowały — spokojne o swe pociechy.

Dążnością związku jest **organizowanie stołówek zakładowych.** Istnieje ich na razie sześć. Oczywiście nie wszędzie istnieją odpowiednie warunki ku temu, ale rozwiązanie przy dobrej chęci się znajdzie. Oto wiele instytucji urządza się w ten sposób, że **zapewnia pracownikom dowóz gorących dań z innych stołówek lub z zakładów gastronomicznych.**

Z funduszu socjalnego pokrywa się znaczną część kosztów żywienia pracowników, szczególnie tych mniej zarabiających. Dotacje na te cele są niebagatelne: jeśli np. cena obiadu wynosi 10 zł — sam pracownik płaci zań 3 zł, resztę dopłaca zakład pracy.

A co w samym miejscu pracy? Opracowano program wyposażenia (stopniowego) placówek handlowych w niezbędny sprzęt i urządzenia obejmujący np. takie rzeczy, jak umywalnie, grzałki (by pracownik miał możność przygrzania sobie posiłku), w lekkie wózki transportowe do baniek z mlekiem (ekspedientki korzystały dotąd najczęściej z pomocy klientów), odpowiednie narzędzia do otwierania skrzyń z towarem. Służba transportowa otrzymywać będzie sprzęt, ułatwiający wyładunek towarów. Będą to m. in. zaczepne pomosty do wyładowywania beczek, ześlizgi, pasy transportowe, naramienniki itp.

Dużo się mówi od dawna o ochronie zdrowia pracowników, stojących wiele godzin za ladą sklepową. Nie widzi się natomiast, by coś konkretnego w tej dziedzinie się już działo. Okazuje się, **że specjalne obuwie ochronne, zapobiegające żylakom, otrzymały na razie (i to tytułem eksperymentu) dwa województwa: katowickie i łódzkie. Eksperyment się skończył, dał pozytywne efekty i należy niebawem oczekiwać wprowadzania i u nas owego obuwia, wkładek i pończoch elastycznych (te otrzymają w pierwszym rzędzie sprzedawczynie cierpiące na żylaki).**

Nie sposób w jednym artykule wyczerpać wszystkich zagadnień, stanowiących przedmiot zainteresowań władz związkowych i kierownictw zakładów pracy. Ograniczyliśmy się więc do omówienia kilku spraw, ale chyba i one świadczą o tym, że robi się dużo, że zamierzenia na najbliższą przyszłość będą dalszym krokiem naprzód.

E.

I starość także musi się wyszumieć

Niecodziennymi gośćmi wypełniła się w czwartek wieczorem sala restauracyjna Klubu Morskiego w Gdyni przy ul. 10 Lutego. Komisja Przyjaciół Starego Człowieka, która powstała niedawno przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, zaprosiła tu na towarzyskie spotkanie swoich starszych (a raczej — jak ich powitano — po prostu nieco wcześniej urodzonych) członków, wywodzących się ze Związku Emerytów i Rencistów, Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD oraz podopiecznych Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej gdyńskiej MRN.

Do tańca przygrywała doskonała orkiestra Rafała Kidonia. Bo niech nie sądzą młodzi, że taniec jest ich wyłącznym przywilejem! Starsze panie i starsi panowie tańczyli dużo i chętnie, a nieraz nawet z wielkim zacięciem i... zupełnie nowoczesne, gardząc melodiami zbyt staroświeckimi.

Aby zabawa była bardziej urozmaicona, przybyły gromadnie (nawet tak licznie, że część musiała... z płaczem się wycofać) zuchy z gdyńskiej „czternastki" i zademonstrowały swoje piosenki i pląsy. Z piosenkami i recytacjami wystąpiły także harcerki z drużyny instruktorskiej Liceum Pedagogicznego w Gdyni. Występy swoje zaofiarował również bezinteresownie zespół amatorski „Arki", niestety jednak pracownicy ci przyszli przeprosić organizatorów, że dopiero zeszli ze stanowisk pracy i dlatego nie zdążą już wziąć udziału w zabawie. Co nie zmniejszyło oczywiście serdeczności podziękowań za dobre chęci.

Atrakcją wieczoru była też (bezpłatna) loteria fantowa, w której 10 podopiecznych otrzymało wartościowe upominki.

W sumie zabawa była bardzo udana, a wdzięczność zaproszonych gości tym większa, że niezbyt często zdarza im się okazja spędzenia wieczoru w tak urozmaicony sposób. Byli i tacy, którzy po raz pierwszy — dzięki Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej — zwiedzili „prawdziwy" nocny lokal... (rt)

Z kroniki wypadków

W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Marynarki Polskiej i Klinicznej furgon „Warszawa", należący do Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego w Pruszczu Gd., potrącił wbiegającego raptownie na jezdnię 16-letniego Edwarda C. Z ciężkimi obrażeniami (otwarte złamanie podudzia lewej nogi) przewieziono go do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

* * *

W Gdańsku u zbiegu ulic Długiej i Pocztowej samochód osobowy „Warszawa" z PKS w Gdańsku zderzył się z „Warszawą", należącą do „Malmoru". Oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

Tragiczny wypadek zdarzył się w Gdyni, gdzie 74-letnia Katarzyna W. zatruła się śmiertelnie gazem świetlnym. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

* * *

W Sopocie na ul. 20 Października samochód ciężarowy, należący do Zakładów Sieci Elektrycznej, zderzył się z samochodem osobowym marki „Ford". Na szczęście wypadek zakończył się tylko uszkodzeniem obu pojazdów.

Gdańskie środowisko studenckie w obchodach 20-lecia PRL

- **Turniej miast 20-lecia**
- **Plebiscyt na najlepszą książkę**
- **Spotkania przyjaciół**

W „Żaku" odbyło się wczoraj wspólne plenarne posiedzenie Rady Okręgowej ZSP, Okręgowego Komitetu Studenckiego ZMS i Okręgowej Rady Studenckiej ZMW, poświęcone omówieniu **programu obchodów 20-lecia PRL przez środowisko studenckie.** Program ten jest bogaty i różnorodny, poszczególne jego punkty dotyczą wszystkich dziedzin działalności organizacji studenckich.

Przewidziano więc np. szereg kulturalnych, naukowych i turystycznych imprez o charakterze ogólnopolskim, w których studenci gdańscy wezmą żywy udział. Gdańsk będzie zresztą organizatorem konferencji naukowej na temat polskiej myśli technicznej w powojennym 20-leciu oraz ogólnopolskiej konferencji kół naukowych wyższych szkół ekonomicznych. **W Gdańsku odbędzie się również „turniej miast 20-lecia", stanowiący prezentację osiągnięć gospodarczych i kulturalnych ośrodków naszego kraju.**

W „Żaku", klubach uczelnianych oraz domach studenckich będą się odbywały imprezy z cyklu „Polskie morze", mające na celu popularyzację wybranych zagadnień naszej gospodarki morskiej. **Klub Studentów Wybrzeża zorganizuje ponadto tradycyjne już turnieje poetyckie, plebiscyt na najlepszą książkę 20-lecia, studium wiedzy o filmie, poświęcone powojennej kinematografii polskiej.** Studium wiedzy politycznej „Publicum" będzie okazją do spotkań i dyskusji z działaczami politycznymi, gospodarczymi oraz przedstawicielami świata sztuki, zaś w „Spotkaniach przyjaciół" wezmą udział przedstawiciele dyplomatyczni zaprzyjaźnionych krajów. Z innych ciekawszych planów wymieńmy ogólnopolską wystawę poświęconą ziemiom zachodnim i Polsce na morzu. Cykl imprez w „Żaku" zakończą Spotkania Jesienne, szczególnie w tym roku bogate.

Studenci zrzeszeni w **Zw. Młodzieży Wiejskiej** postanowili zorganizować i poprowadzić w jednej z gdańskich wsi Uniwersytet Ludowy ZMW, mający stać się ośrodkiem życia kulturalnego dla okolicznych mieszkańców. (ak)

W odpowiedzi na krytykę

„Czy tylko biurokracja?" spowodowała — zastanawialiśmy się wraz z autorem listu, zamieszczonego w dniu 18 listopada ub. r. w rubryce „Śmiało i szczerze" — że szukający pomocy lekarza — okulisty pracownik jednego z zakładów pracy w Pruszczu Gd. nie otrzymał jej?

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Gdańsku, w nadesłanej przed paroma dniami odpowiedzi, wyjaśnia że... z odwiedzonych przez niefortunnego pacjenta poradni, tylko Klinika Okulistyczna AM zobowiązana była udzielić mu pomocy, ponieważ poradnia tej specjalności w Przychodni Obwodowej w Pruszczu akurat tego dnia była nieczynna (dyżuruje 3 razy w tygodniu). Tymczasem Klinika Okulistyczna AM stwierdza, że pacjent o tym nazwisku nie był w ogóle zarejestrowany w ich ambulatorium... (no ale gdyby był zarejestrowany, pewnie zostałby przyjęty, więc...). Ale w tej chwili nie o to już chodzi.

Ważne jest to, że — jak wynika z pisma Prorektora AM — wydane zostało klinikom zalecenie udzielania pomocy każdemu zgłaszającemu się choremu. Miejmy więc nadzieję, że podobne historie odsyłania pacjentów „od Kajfasza do Annasza" nie będą miały więcej miejsca.

Na wycieczki zagraniczne z PTTK

PTTK Oddział w Sopocie powiadamia zainteresowane zakłady pracy, koła zakładowe PTTK oraz osoby indywidualne, że dysponuje miejscami na **wycieczki zagraniczne** do ZSRR, Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i NRD. Różne trasy oraz terminy w ciągu całego roku 1964).

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Biuro Oddziału PTTK, Sopot, plac Konstytucji 3 Maja 12, tel. 51-12-68.

Cieszmy się zimą!

Zima ma wiele uroków, które szczególnie doceniają... dzieci. Starsi co najwyżej zachwycają się zimową panoramą, dostrzegają piękno niczym nie zakłóconej bieli śniegu, pokrywającego dachy domów, drzewa, ulice, pola. Ale przeważa jednak „racjonalny" stosunek do tej pory roku, przejawiający się w wyszukiwaniu raczej „cieni" zimy.

Dzieci natomiast czekają na śnieg i mróz, a kiedy się wreszcie doczekają — ogarnia je istny szał sanecz kowania, narciarstwa, łyżwiarstwa i uprawiania nienazwanych dyscyplin, jakimi są: zjazdy na spodniach i zelówkach z najbliższego pagórka.

Zima jednak kryje wiele niebezpieczeństw dla najmłodszych: czyha ono na kruchych taflach lodowych na rzekach, kanałach. stawkach. Pamiętajcie o tym rodzice, zwłaszcza w dniach odwilży Już chyba nawet wczoraj ciepły dzień mocno nadwerężył pokrywy lodowe.

Widoczny na zdjęciu Kanał Motławski w Gdańsku jest miejscem ślizgawek okolicznych dzieci. Czy jednak mogą się one bawić tu bezpiecznie? E

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Fizycy", g. 15.30; „Dowód osobisty", g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** „Swobodny wiatr", g. 19.15. **SOPOT, Kameralny,** „Ten wariat Platonow", g. 19.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Julio jesteś czarująca", austr., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; „Przemytnik z Piemontu — francuski — godz. 22. **„Kameralne",** „Zawrót głowy", USA, od 16 lat — godz. 15.30, 18, 20.30. **„Piast"** — „Zacne grzechy" — polski — od 16 lat, godz. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz"** — „Zabawa na sto dwa" — angielski, od 12 lat, g. 17. 19. **„Panorama",** „Harry i jego kamerdyner", duński, od 12 lat, g. 15.45; „Sami zakochani", fr., od 16 l., g. 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Daleka jest droga" — pol., od 14 lat, godz. 17, 20. **„Żak",** „Nieznajomi z pociągu", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Motława",** „Kapitan Fracasse" fr., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania",** „Czarne skrzydła", pol., od 16 l., godz. 16, 18, 20. **„Wrzos",** „Zabawna buzia" — USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz"** — nieczynne. **„Zorza"** — „Bądź moim synem", radz., od 12 l., g. 17; „Czarny monokl", fr., od 16, g. 19. **„Kosmos",** „Przygoda noworoczna", pol., od 18 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Ognie na ulicach", ang., od 16 lat, g. 16, 18, 20. **„Bajka",** „Sławne miłości", — franc., od 16 lat, godz. 15, 17.30, 20. **„Tramwajarz",** „Ostatni kurs", pol., od 16 lat, g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Milczenie", pol., od 16 lat — g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Weekendy", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Gdzie jest generał", pol., od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20; „Gwiazda szeryfa", USA, g. 22. **„Bałtyk"** „Yokmok", pol., od 16 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 lat, godz. 11.30, 15.30, 19.30. **„Atlantic"** — „Billy Budd" — angielski — od 16 lat, godz. 13, 15.30, 18, 20.15. **„Gopłana",** „Jedyna szansa", NRD, od 16 l., g. 10, 12.30; „Statek Emilia", franc. od 16 l., g. 15.30 17.45 i 20. **„Fala",** „Zabawa na sto dwa", angielski — od 12 lat, godz. 16, 18, 20. **„Neptun",** „Byłem Montgomerym", ang., od 12 lat, g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Rancho w dolinie", USA, od 16 l., g. 17, 19. **„Promień"** — „Mam tu swój dom", pol., od 18 l., godz. 18, 20; „Speniony nurt", węg., od 16 lat, g. 16, **„Mimoza",** „Zbrodniarz i panna" pol., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Rozwód po włosku", wł., od 18 lat, godz. 18, 20.15. **„Mewa",** „Nieletni świadek", — ang., od 16 lat. **„Iskra",** „Żebro Adama", USA, od 16 l., g. 18, 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Zmartwychwstanie", cz. I, radz., od 18 l., godz. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 18 stycznia 1964 r.

SOBOTA

LOKALNE:

10.40 Muzyka rozrywkowa, 10.50 „Kształty nadziei" — opowiadanie Czesława Czerniawskiego, 11.10 Koncert życzeń, 16.05 Monolog Malwiny Szczepkowskiej, 16.30 Fantazjowanie (Domino Literackie), 17.00 Polskie zespoły, polscy soliści, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Reportaż „Z ekonomią na ty", 18.00 Melodie naszych słuchaczy, 18.30 Chwila muzyki plus komunikaty, 18.35 Gdański koncert życzeń, 20.00 Almanach morski, 20.20 Muzyka rozrywkowa, 20.30 Radiokuter.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Audycja muzyki ludowej, 13.00 Uwertura „Hebrydy" Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego, 13.10 Kultura pilnie poszukiwana, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 „Nasze sprawy zawodowe", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 „O Amelicie Galli-Curci — wielkiej śpiewaczce koloraturowej", 15.30 „Otwarta szkatułka", 19.30 „Matysiakowie", 21.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa, 22.00 Radio-Kabaret „Trzy po trzy", 23.00 — 2.00 Muzyka taneczna.

w dniu 19 stycznia 1964 r.

NIEDZIELA

LOKALNE:

10.15 Kwadrans piosenek. 11.00 Muzyczne przedpołudnie. 11.15 Rozmowa ze słuchaczami. 11.25 Notatnik kulturalny. 15.45 „Bydlę w każdym z nas, czyli o „Andorze" na sopockiej scenie" rec. R. Witkowskiej. 16.02 Odcinek powieści radiowej „Numer 322", 20.30 „Pijawka", 21.25 Z boisk i stadionów. 22.20 Oliwskie inicjatywy.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.35 „Radioproblemy". 8.50 Koncert solistów. 9.20 Felieton literacki. 9.30 Radziecka muzyka jazzowa. 10.30 Melodie filmowe. 10.40 „Zespół Dziewiątka". 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Technika i Problemy. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 „Na telefon piosenka". 15.00 Dla dzieci „Zaklęty dwór". 16.30 Koncert chopinowski. 17.03 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Melodie operetkowe. 17.30 „Program z dywanikiem". 18.45 Suita z muzyki do dramatu Maeterlincka „Peleas i Melisanda" G. Faure'a. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Noc nad fiordem", słuchowisko Skapestada Tormoda. 22.30 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

TELEWIZJA

na dzień 18 stycznia 1964 r.

SOBOTA

9.45 „Złote lata Hollywoodu", cz. II filmu fab. prod. USA. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Wybieramy zawód", progr. dla dzieci. 18.10 „Dzień pierwszy", progr. dok., historyczny. 18.45 „Daleka droga", film z serii „Dyliżansem przez prerie". 19.35 „Wieczorne rozmowy". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.40 „Panorama literacka". 21.15 „Złote lata Hollywoodu", film prod. USA. 22.05 Wiadomości. 22.15 „Stara Warszawa", program rozrywkowy.

na dzień 19 stycznia 1964 r.

NIEDZIELA

10.00 „Młodzi mistrzowie" — program muzyczny z Budapesztu. 11.00 Przerwa. 12.05 Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski z Zakopanego. 15.00 „Niedzielna Biesiada". 15.45 „Teatrzyk w koszu". 16.30 „W królestwie rentferów", progr. z cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje". 17.00 „Ludzie i zdarzenia", progr. filmowy. 17.15 „Kompozytor i jego piosenki", progr. rozrywkowy. 18.05 Z cyklu „Spotkania z poetą", program pt. „Julian Przyboś". 18.25 „V Mistrzostwa Polski Kibiców Sportowych" — (teleturniej). 19.35 „Kwadrans recenzenta". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik. 20.30 „Kapitan Blomet", film fab. prod. franc. od lat 16. 22.00 „Sportowa niedziela".

Nauka tańca

Kurs tańca w „Żaku" rozpoczyna SKT dnia 20 bm. o godz. 18 w sali teatralnej. Tańców starych i nowych będziemy się uczyć w każdy poniedziałek i piątek.

Druk GZG. zam. 141 — A-4